Czyszczenie w łódzkim NFZ? Lecą głowy

data aktualizacji: 2013.03.14 autor: Anna Wójcik-Brzezińska

Szef skierniewickiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia Jacek Kaniewski został oddelegowany do pracy w Piotrkowie Trybunalskim, Artur Olsiński - kierownik tamtejszego oddziału pracuje w Skierniewicach. Zmiany dotyczą wszystkich jednostek terenowych funduszu.

Beata Aszkielaniec, rzecznik NFZ w Łodzi potwierdza, że w ostatnich dniach nastąpiły zmiany personalne w instytucji. Zaprzecza jednak, jakoby te miały związek ze śmiercią 2,5-letniej Dominiki czy 89-letniej pacjentki oddziału ortopedii skierniewickiego szpitala.
- Nie należy wiązać tych dwóch spraw z decyzjami dyrektor funduszu. Jesteśmy w trakcie zmiany regulaminu organizacyjnego NFZ. Zmiany były zapowiadane w styczniu – przekonuje Beata Aszkielaniec.
Szef skierniewickiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia Jacek Kaniewski został oddelegowany do pracy w Piotrkowie Trybunalskim, Artur Olsiński - kierownik tamtejszej delegatury pracuje w Sk-cach. Obaj szefowie delegatur pracują w NFZ od wielu lat, zmiana ma na celu wymianę doświadczeń w realizowaniu zadań przez delegatury.
- Chodziło o to, by panowie poznali pracę w innych oddziałach, zapoznali się z praktykami wypracowanymi w innych placówkach – tłumaczy „wymianę" Aszkielaniec. – Śmierć małej Dominiki i starszej pani nie przyspieszyły żadnych decyzji personalnych – powtarza nasz rozmówca.
A decyzji personalnych jest więcej. Wczoraj umowę o pracę Jolanta Kręcka, dyrektor NFZ rozwiązała ze swoim zastępcą.
Narodowy Fundusz Zdrowia w Łodzi, jak zostaliśmy poinformowani, po 20 marca przedstawi oficjalne wyniki kontroli w wojewódzkiej stacji pogotowia. Trwa również kontrola w skierniewickim szpitalu, ta została wszczęta po informacji o śmierci starszej pani, do której przetransportowania z budynku oddziału ortopedii do gmachu głównego szpitala (55 metrów) lekarz w Skierniewicach wezwał karetkę z Łodzi. Ustalenia tej kontroli poznać mamy po niedzieli.
Wczoraj po południu natomiast do skierniewickiej prokuratury wpłynęło oficjalne zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, gdy chodzi o 89 – letnią Barbarę Adamczyk. Wczoraj również Dariusz Diks, pełniący obowiązki dyrektora szpitala przekazał organom ścigania pełną dokumentację medyczną leczenia 89-latki.
Syn zmarłej kobiety, złożył również obszerne wyjaśnienia w sprawie. Jak poinformował Krzysztof Kopania, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Łodzi organy ścigania wszczęły postępowanie w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci 89-letniej kobiety w miejscowym szpitalu. Leszek Adamczyk kwestionuje sposób sprawowania opieki nad matką po przeprowadzonej operacji.
Organy ścigania prowadzą dwa inne postępowania dotyczące działalności szpitala w Skierniewicach – jedno dotyczy opisywanej przez nas śmierci 2,5 letniej dziewczynki oraz śmierci 44 – latki z jednej z podskierniewickich miejscowości, która zmarła na oddziale ortopedii miejscowego szpitala.
Tekst i fot. Anna Wójcik - Brzezińska

O szczegółach czytaj w najbliższym (21.03) wydaniu „Głosu Skierniewic i Okolicy"

Źródło: https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/20478-czyszczenie-w-lodzkim-nfz-leca-glowy